

dr hab. Piotr Niemcewicz, prof. UMK
Katedra Konserwacji-Restauracji Architektury i Rzeźby
Wydział Sztuk Pięknych.
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



Recenzja rozprawy doktorskiej pana mgra Andrzeja Kazberuka

pt. „*Konserwacja i rekonstrukcja siedemnastowiecznego epitafium Bogusława i Anny Marii Radziwiłł z katedry pw. Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha w Kaliningradzie (Rosja).*”

wykonanej pod kierunkiem **prof. dr. hab. Janusza Smazy**.

Ocena dorobku zawodowego doktoranta

Pan mgr Andrzej Kazberuk jest absolwentem Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie i asystentem na tej uczelni w Katedrze Konserwacji i Restauracji Rzeźby Kamiennej i Elementów Architektury, zatrudnionym od roku 2004. W ocenie dorobku zawodowego doktoranta należy uwzględnić jego wszechstronne zainteresowania, w tym umiejętności uzyskane na średnim poziomie kształcenia. Pan Andrzej Kazberuk jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach o specjalności meblarstwo artystyczne (rok ukończenia 1991) oraz Policealnego Studium Plastycznego w Tarnowie w zakresie specjalności techniki konserwatorskiej: konserwacja mebla (lata 1992-1994). Kształcenie uwieńczył rocznym pobytem w Hamburgu w pracowni konserwacji mebla i w pracowni pozłotniczej Heninga Dossa.

Główny profil zainteresowań zawodowych doktoranta koncentruje się wokół konserwacji rzeźby kamiennej i elementów architektonicznych, zgodnie z kierunkiem ukończonych studiów. Doktorant legitymuje się niezwykle bogatym dorobkiem artystyczno-konserwatorskim w postaci licznych prac konserwatorsko-restauratorskich przy zabytkach w Polsce, we Francji, w Rosji, na Białorusi, w Niemczech i na Ukrainie, które realizował samodzielnie lub we współpracy z innymi – w zespołach czy też w roli kierownika. Na uwagę zasługuje tu wielka różnorodność materiałów rzeźbiarskich, z którymi pracował autor, poddając je zabiegom konserwatorsko-restauratorskim – konserwował m.in. alabaster, drewno artystyczne i użytkowe, itp. W wielu pracach konserwatorskich i artystycznych doktorant wykorzystywał technikę pozłotniczą, co wzbogaca jego doświadczenie i umiejętności i istotnie wyróżnia jego działalność konserwatorską.

Niektóre ze swoich realizacji konserwatorskich doktorant zaprezentował na kilku konferencjach: w 2018 r. na Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorskiej w Jeżowie, (referat własny *Konserwacja drewnianych, osiemnastowiecznych rozet pochodzące z Kolegiaty św. Trójcy w Ołyce, Ukraina*), w 2013 r. na VI ogólnopolskiej konferencji pt.

„Badania petrologiczne i mineralogiczne w geologii” w Kłodawie (referat *XVII wieczne kamienne fragmenty architektury ocalone przez Wisłę, wstępne badania petrograficzne*, autorzy: M. Sikorska-Jaworowska, H. Kowalski, A. Kazberuk) i w 2012 na konferencji w Muzeum Narodowym Republiki Białorusi pt. „Kultura artystyczna diaspory ormiańskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w Mińsku” (referat własny *Problematyka pojawiająca się podczas konserwacji Golgoty z dziedzińca Katedry Ormiańskiej we Lwowie*). W 2011 roku w Bołszowcach na Ukrainie autor wygłosił referat pt. *Konserwacja drewnianego krucyfiksu znad wejścia do Katedry Ormiańskiej we Lwowie*. W latach 2009-2010 doktorant pracował nad projektem opracowania kolorystycznego XVII-wiecznego drewnianego, polichromowanego zespołu rzeźbiarskiego Golgota z dziedzińca Katedry Ormiańskiej we Lwowie, a efekty tych prac przedstawił w roku 2010 na sesji naukowej w Pałacu Pod Blachą w Warszawie.

W tej grupie wystąpień na uwagę zasługuje wykład wygłoszony w 2012 roku w Jeżowie, na Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorskiej pt. „Realizacja Konserwatorska oraz metody i technologie stosowane w procesie konserwacji a obowiązujące regulacje prawne i współczesne trendy w teorii konserwacji”, bezpośrednio związany z tematem pracy doktorskiej, zatytułowany *Konserwacja i rekonstrukcja kamiennego epitafium Bogusława i Anny Marii Radziwiłłów z katedry w Kaliningradzie (Królewiec)*.

W stosunku do szeregu wystąpień i prelekcji autora ilość publikacji w ocenianym okresie wypada ubogo i ograniczona jest do zaledwie dwóch. Jedna z nich to artykuł z 2009 r. bezpośrednio nawiązujący do tematu pracy doktorskiej zatytułowany *Konserwacja Epitafium Bogusława i Anny Radziwiłł z Katedry w Kaliningradzie* („Spotkania z zabytkami”, 11, 2009, str. 24-25). Druga to artykuł z 2021 r., opublikowany na portalu internetowym Instytutu „Polonika”, opisujący prace przy wspomnianej realizacji: *Golgota, ukrzyżowanie na dziedzińcu katedry ormiańskiej we Lwowie* (<https://polonika.pl/polonikygodnia/1>).

Dorobek konserwatorski doktoranta dopełniają liczne opinie, ekspertyzy i projekty wykonane w latach 2010-2019.

Poza realizacjami konserwatorskim autor prezentuje się w swoim CV także jako artysta. W swoich dziełach rzeźbiarskich z lat 2001-2022 wykorzystywał różnorodne techniki i materiały rzeźbiarskie, takie jak m.in. drewno, metale kolorowe, stal chromo-niklową, stal czarną, kamień, szkło, stiuk i sztukaterie.

Pan mgr Andrzej Kazberuk jest laureatem kilku nagród i wyróżnień. Do znaczących należy zaliczyć brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2015) i medal „*Król Danił*” za konserwację kolumny ze św. Krzysztofem z Zaułka Ormiańskiego (2016).

Podsumowując dorobek konserwatorsko-artystyczny doktoranta należy również wysoko ocenić nie tylko jego umiejętności artystyczne i konserwatorskie, ale też kompetencje techniczne i organizacyjne. Widać to w szeregu działań, jakie na przestrzeni wielu lat pracy zawodowej podejmował pan Andrzej Kazberuk. Zdobyta wiedza i doświadczenie zostały dobrze wykorzystane w konserwacji i restauracji epitafium, co stanowi główny temat przedłożonej dysertacji.

Merytoryczna ocena pracy

Głównym tematem dysertacji doktorskiej jest konserwacja i restauracja bardzo mocno uszkodzonego epitafium Bogusława i Anny Marii Radziwiłłów z katedry pw. Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha w Kaliningradzie. Proces konserwacji zaprezentowano w formie opisowo-fotograficznej, a prezentacja zawiera m.in. omówienie zagadnień historycznych, badań materiałoznawczych i zabiegów konserwatorskich oraz badań wykonanych na potrzeby dysertacji. Przekazana mi do oceny praca to jednotomowy wydruk komputerowy, obejmujący 252 stron, zawierający wstęp, rozdział omawiający cel pracy, kolejne rozdziały poświęcone zagadnieniom historycznym, konserwacji i restauracji epitafium, część badawczą, aneks praktyczny, zakończenie, bibliografię, spis ilustracji, rysunków, tabel i schematów, oraz załączniki. Struktura pracy jest poprawna, chociaż kolejność niektórych rozdziałów i ich nazewnictwo wymagałyby skorygowania – np. dla lepszej czytelności całej rozprawy rozdział „zakończenie” powinien być umieszczony bezpośrednio po rozdziale czwartym, poprzedzającym aneks z badaniami, a nie odwrotnie.

Niezręczne są też tytuły niektórych rozdziałów, szczególnie tam, gdzie przedstawiono je w formie wątpliwości czy wręcz pytań, np. „wyjaśnienie niektórych wątpliwości” (podrozdział 1.4.), „Dlaczego tych a nie innych materiałów użyto do wykonania epitafium” (podrozdział nr 3.4.) lub „Próba odpowiedzi na pytanie; czy molekuły żelaza przyspieszają zmiany kolorystyczne żywic sztucznych” (podrozdział 5.2.). Tego typu pytania i wątpliwości warto raczej wyrażać w tekście, a nie w tytułach, bo wtedy czytelnik intuicyjnie oczekuje od autora jednoznacznych odpowiedzi, których nie zawsze można udzielić. Umieszczenie takich zapisów jako tytułu rozdziałów nic nie wyjaśnia i nie wskazuje, o jakie wątpliwości chodzi doktorantowi.

Na początku pracy autor wprowadza nas w zagadnienia poprzedzające realizację dzieła konserwatorskiego bardzo rozbudowanym wstępem, zawierającym „uzasadnienie podjętego tematu pracy”, „stan wiedzy oraz charakterystykę wykorzystanych źródeł”, „uzasadnienie konstrukcji pracy oraz charakterystykę zawartości rozdziałów” i – jak pisze – „wyjaśnienie niektórych wątpliwości”. Pojawiające się w podrozdziale 1.1. informacje dotyczące m.in. rodzaju kamieni użytych do budowy epitafium, zapraw do imitacji kamienia, problemów technologicznych i potrzeby wykonania kruszarki, a także badań opisujących wpływ związków żelaza na stabilność żywic są, moim zdaniem, w tym miejscu zbędne i nie wyjaśniają zasadności podjęcia tematu pracy. W przeciwieństwie do tego następny podrozdział zawiera potrzebny stan badań, omawiający literaturę dotyczącą zapraw użytych do imitacji alabastru, rodzajów kamieni wykorzystanych do budowy epitafium i warsztatu rzeźbiarskiego, a także sylwetki Bogusława Radziwiłła. Należy zaznaczyć, że stan badań nie dotyczy zagadnień historycznych, a tylko związanych z samą technologią wykonania dzieła i jego konserwacji.

W kolejnym podrozdziale (1.3.) autor pisze o konstrukcji pracy i powtarza informacje jakie zawarte są w podrozdziałach np. opisujące życie Bogusława Radziwiłła, o analizie skał, o wpływie molekuł żelaza na zółknięcie żywic, o odporności nowych żywic na procesy starzenia i o prototypie kruszarki do kamienia. Te same zagadnienia pojawiają się powtórnie w rozdziale 2, omawiającym cele pracy.

Ciekawy i bardzo potrzebny jest podrozdział 1.4., dotyczący podejścia doktoranta do problemu rekonstrukcji i związanych z tym wątpliwościach. Szkoda, że ta część – szerzej potraktowana – nie stała się odrębnym rozdziałem, niezwykle ważnym i pomocnym w uzasadnieniu tak rozległych prac rekonstrukcyjnych przy bardzo uszkodzonym epitafium.

W rozdziale 2 pozytywnie oceniam opis przedstawionych właśnie tu celów i głównych tez, sformułowanych przez autora w dysertacji. W większości udało mu się je zrealizować, ale tylko część z nich znajduje swoje odzwierciedlenie w rozdziale „zakończenie”.

Podsumowując: autor mógł z powodzeniem skomasować powyżej wymienione informacje i zamieścić je wszystkie we wstępie i w rozdziale poświęconym celom pracy. Uniknąłby wtedy ciągłego powtarzania tych samych danych, kilkukrotnego powielania podobnych informacji i niepotrzebnego chaosu informacyjnego.

W rozdziale 3, poświęconym zagadnieniom historycznym, autor umiejscawia epitafium w kontekście miejsca i historii kościoła na przestrzeni stuleci. Daje nam to wymowny obraz nie tylko wyjątkowości tego dzieła, ale ukazuje także dramatyczne losy kościoła i wyjaśnia przyczyny tak znaczącej jego destrukcji. Na podstawie dostępnej i obszernej literatury skrótowo przedstawiono tu również rodzaj materiału, zastosowanego do wykonania epitafium, omawiając to zagadnienie zarówno pod względem estetyki i stylistyki formy, także jak i pod kątem doboru materiałów, podyktowanego sposobem obróbki. Szkoda jednak, że przy opisie epitafium autor nie analizuje go na tle innych epitafiów z tego okresu lub pochodzących z tego samego warsztatu. W rozdziale brakuje analizy formy stylistycznej dzieła, która bezpośrednio łączy się z głównym tematem rozprawy i z problematyką prac rekonstrukcyjnych. Mam świadomość, że takiej analizy można by w tym przypadku dokonać jedynie na podstawie archiwalnych zdjęć i zachowanych fragmentów epitafium, ale rozważając tak znaczny zakres rekonstrukcji utraconej formy dekoracyjnej i rzeźbiarskiej, opis takowej analizy byłby bardzo pomocny. Tym bardziej, że doktorant musiał ją z pewnością przeprowadzić na potrzeby przeprowadzonej przez siebie rekonstrukcji.

Omawiany rozdział kończy się podrozdziałem 3.6. „Rozprawa pod tytułem Portret Bogusława Radziwiłła”, zawierającym bardzo szczegółowy opis życia księcia. Podrozdział ten jest zbyt obszerny, a przy tym nie wnosi nic nowego do znanego i opisywanego w literaturze życiorysu, a przede wszystkim do podjętej tematyki konserwacji i restauracji dzieła. W pracy tej istnieje oczywiście konieczność prezentacji sylwetki Bogusława Radziwiłła, jego roli i miejsca w historii, ale według mnie prezentacja ta powinna ograniczyć się do najważniejszych faktów. Zupełnie brakuje natomiast charakterystyki postaci Anny Marii Radziwiłł, żony Bogusława, której epitafium także jest poświęcone. Uważam to za poważne przeoczenie.

Natomiast należałoby zastanowić się czy zasadne jest umieszczenie w tym rozdziale analizy materiałów użytych do budowy epitafium, a nie w rozdziale dotyczącym budowy technologicznej.

W kontekście tych ważnych, aczkolwiek nie do końca dobrze przemyślanych i opracowanych podrozdziałów, zupełnie inaczej prezentuje się następny rozdział 4. „Konserwacja i restauracja epitafium”, stanowiący główną i najważniejszą część dysertacji. Zawarta tutaj analiza technologiczna zabytku opracowana jest z dużą dokładnością i – co zwraca uwagę –

oparta na wnikliwej obserwacji niektórych materiałów będących tworzywem płaskorzeźby, zachowanych fragmentarycznie czy wręcz szczątkowo.

W opisie budowy technologicznej autor niepotrzebnie wprowadza w podpisach zdjęć informacje o rodzajach zniszczeń (np. na str. 76, il. 35 czy na str. 77, il. 36), które z powodzeniem mogłyby znaleźć się w podrozdziale omawiającym stan zachowania i przyczyny zniszczeń, a ponownie pojawiają się w opisie prac konserwatorskich. Brak uporządkowania i podporządkowania opisów budowy technologicznej i np. zniszczeń do konkretnych rozdziałów, poświęconych tym zagadnieniom, skutkuje bałaganem opisowym i niepotrzebnymi powtórkami zdań i myśli.

Nie rozumiem też, tytułu podrozdziału 4.4 „opis inwentaryzacyjny - studium konserwacji”. Prezentowany tutaj opis obiektu z powodzeniem mógł być umieszczony w rozdziale poświęconym identyfikacji i opisowi obiektu, a zawarte tam informacje autor wykorzystałby w procesie konserwacji i restauracji. Ułatwiłoby to autorowi skupienie się tylko na samych koniecznych uwagach i analizach technicznych, związanych z rekonstrukcją detali rzeźbiarskich.

Należy natomiast żałować, że w przypadku zaproponowanej metody uczytelniania liter (por. str. 100 il. 55 i str. 110 il. 65), autor nie pisze, czy we wnętrzu liter zachowały się resztki oryginalnych złoceń, co ma niebagatelny wpływ na technologię wykonania dzieła i przyjętą koncepcję konserwacji wraz wyborem i uzasadnieniem metody ich rekonstrukcji. Brakuje precyzyjnych i wyczerpujących informacji w tej kwestii. Z tego względu trudno obiektywnie ocenić zaproponowany przez autora sposób uczytelniania liter, polegający na pogłębieniu liter o 1 mm w wyniku usunięcia zwietrzeliny metodą szlifowania, a tym samym obniżenia pierwotnego poziomu powierzchni płyty. Jak rozumiem, przez to niektóre litery - pierwotnie wykute dość płytko - straciły swój kształt i miejscami stały się mniej czytelne. Szkoda, że opisując to zagadnienie (por. str. 110 i str. 112) autor nie poparł tego dobrą dokumentacją fotograficzną, obrazującą stan liter przed i po usunięciu zwietrzeliny oraz nie wykazał jednoznacznie, że taki sposób pogłębiania liter był jedynym możliwym zabiegiem. Pozwoliłoby to wzmocnić koncepcję wyboru takiej a nie innej metody konserwacji płyt inskrypcyjnych.

Opinia autora o zastosowaniu w epitaflu złoceń zamiast kilku różnobarwnych kamieni, sugerująca, że to pomysł samego Radziwiłła (s. 36) jest według mnie zbyt daleko idąca, nie poparta żadnymi dowodami i nie ma odzwierciedlenia w literaturze.

Natomiast przeprowadzony przez doktoranta wywód, dotyczący konieczności przeprowadzenia prac konserwatorsko-restauratorskich, a szczególnie decyzji o odtworzeniu formy architektonicznej i rzeźbiarskiej jest prawidłowy i w tym przypadku w pełni uzasadniony. Przy tak szerokim zakresie przeprowadzonej rekonstrukcji imponujący jest również sposób i technika jej wykonania oraz wyszukanie i wprowadzenie nowych rozwiązań, adekwatnych do zaistniałych potrzeb. Stąd np. podjęta przez doktoranta decyzja o zastąpieniu czarnego belgijskiego *Noir Belge*, użytego pierwotnie do wykucia epitaflu, polskim czarnym marmurem dębnickim, analogicznym pod względem właściwości fizyko-mechanicznych do materiału pierwotnego. Wobec braku możliwości pozyskania kamienia ze

złoża belgijskiego, decyzję tę należy ocenić jako bardzo trafną. Pozytywnie oceniam też sposób wykonania rekonstrukcji skomplikowanych form rzeźbiarskich, szczególnie takich, jak ornament roślinny, herby, putta i popiersia. Doceniam to tym bardziej, że rekonstrukcję wykonano na podstawie jedynie kilku fotografii archiwalnych, które prezentowały ogólny lub fragmentaryczny widok całego epitafium. Nawet przy bardzo dobrej jakości negatywu nie pozwala to na otrzymanie bardzo dobrych powiększeń wybranych fragmentów dzieła z uzyskaniem ich dobrej ostrości i czytelności. Utrudniało to dodatkowo pracę przy rekonstrukcji trójwymiarowej formy rzeźbiarskiej.

Zamieszczone w pracy autorskie fotografie ilustrujące etapy przebiegu prac bardzo dobrze pokazują i odzwierciedlają skalę problemu, z jaką przyszło mierzyć się doktorantowi. Ważne i cenne są wprowadzone przez autora techniczne, nowatorskie rozwiązania, np. poczynione w celu usztywnienia elastycznej formy silikonowej (por. np. str. 137) z wykorzystaniem pianki poliuretanowej, zapobiegające jej deformacji.

Pozytywnie oceniam autorski pomysł przygotowania masy imitującej alabaster. Temat uzupełniania ubytków zaprawami jest co prawda bardzo dobrze znany, ale ma wiele modyfikacji i udoskonaleń, dotyczących stosowania odpowiedniego rodzaju spoiwa i kruszyw. Doktorant zna te problemy i zaproponował na potrzeby rekonstrukcji wykorzystanie naturalnego kruszywa pozyskanego ze skały alabastrowej. W opisach kruszyw należałoby jednak uściślić skład niektórych zapraw uzupełniających, z wyjaśnieniem jakiego np. rodzaju krystaliczny węglan wapnia był stosowany (str. 101 i str. 122). Należy podać, czy było to kruszywo marmurowe ze skały metamorficznej czy z tzw. „marmuru” – czyli skały osadowej? Tego autor nie wyjaśnia.

W opisie przygotowanego kleju do połączenia dwóch fragmentów czarnego kamienia autor podaje, że wykonał wiele prób z konkretnym klejem i pigmentami (por. str. 109), ale ich nie udokumentował w tekście rozprawy. Natomiast na str. 108 w podpisie pod ilustracją nr 62 obrazująca etapy flekowania głębokiej rysy, podaje zarazem przyczynę takiego uszkodzenia. Według mnie taka informacja powinna znaleźć się wcześniej, w podrozdziale 4.2.

Biorąc powyższe pod uwagę, ale przede wszystkim oceniając uzyskane efekty konserwatorskie oraz wysoką jakość rekonstrukcji, manifestującą się starannym i precyzyjnym odwzorowaniem formy, bardzo wysoko oceniam poziom ich wykonania. Świadczy to o wysokim kunszcie artystycznym i zdolnościach plastycznych doktoranta.

Jeśli chodzi o strukturę omawianego rozdziału, również tutaj nasuwają się uwagi co do jego układu i zawartości poszczególnych podrozdziałów. W mojej opinii lepszej czytelności treści zawartych w rozdziale służyłoby rozpoczęcie go od identyfikacji obiektu i opisu jego umiejscowienia, dzięki czemu nie trzeba byłoby kilkakrotnie powtarzać i przypominać, np. jak obiekt jest usytuowany we wnętrzu świątyni (str. 63 i powtórzenie na str. 78). Dalej winien nastąpić opis zabytku, który mógłby być z powodzeniem poszerzony o zagadnienia formy i stylistyki epitafium, jego budowy technologicznej, a na zakończenie zagadnieniem stanu zachowania i przyczyn zniszczeń. W kontekście poprzedniego rozdziału, poświęconego uwarunkowaniom historycznym, warto przemyśleć, czy opis inwentaryzacyjny i formalny

działa należy umieścić w rozdziale 3 czy w rozdziale 4, by nie powtarzać tych samych informacji w obu rozdziałach.

Sadzę, że rozważając strukturę obu wymienionych rozdziałów autor mógł z powodzeniem oprzeć się na schemacie konserwatorskim, dobrze sprawdzonym i przez lata wypracowywanym przez środowisko, zgodnie z którym umieszcza się w odpowiedniej kolejności: informację o obiekcie, czas jego powstania i dziejach obiektu, historię jego napraw i konserwacji, technologię budowy wraz z identyfikacją materiałów, z jakich został wykonany, a następnie stan zachowania i przyczyny zniszczeń.

W części badawczej doktorant umieszcza ważne obserwacje, poczynione w trakcie zaplanowanych badań fizyko-mechanicznych materiałów, które próbują wyjaśnić kwestię żółknięcia żywic. Pozytywnie oceniam zamysł przebadania pojawiających się na rynku nowych produktów z zamiarem ich wykorzystania do tej realizacji. Jednakże w tej kwestii również pojawiają się niedopracowane pewne mankamenty. Informacje tu zawarte są niewyczerpujące i mało precyzyjne. Dla przykładu – w opisie rodzajów żywic stosowanych do przygotowania zapraw (str.163) autor niedokładnie precyzuje, jakie wykonano próbki i o jakim składzie? Czy we wszystkich były te same podane wypełniacze czyli 10 cz. mączki, 3 cz. alabastru, 1 cz. dolomitu, 1 cz. szkła?, czy tylko wybrane? W przypadku ewentualnej publikacji konieczne jest precyzyjne podanie składów zapraw i proporcji użytych składników.

W swojej pracy autor podejmuje zagadnienie wpływu związków żelaza na procesy starzenia żywic sztucznych, a po przeprowadzeniu badań stwierdza, że taki wpływ nie występuje. Nie sposób zgodzić się z tym wnioskiem, gdyż przyjęta przez autora metodyka badań nie pozwala na takie stwierdzenie. Do tego typu badań jest ona niewłaściwie opracowana, począwszy od sposobu przygotowania próbek, po badania i ich ocenę. Nie można określić wpływu jakiegoś czynnika, ustalonego na podstawie przypadkowego lub niesprecyzowanego opisu składnika i w sposób niekontrolowany dodawanego do zapraw. W takich doświadczeniach ilość i rodzaj użytych składników oraz sposób przeprowadzania badań są kluczowe, gdyż mają wpływ na interpretację wyników.

W rozdziale: aneks praktyczny doktorant omawia metody obróbki rekonstrukcji wykonanych z żywic (6.1.) oraz zaprojektowanie i wykonanie kruszarki do produkcji wypełniaczy (6.2). Podrozdział 6.1.2. jest bardzo dobrym uzupełnieniem warsztatu konserwatorskiego, rozpatrywanego pod kątem sposobu i rodzaju użytych narzędzi do obróbki kamienia i zapraw. Autor pokazuje, że umie właściwie dobrać i wykorzystać odpowiednie narzędzie do prac, adekwatnie do oczekiwanych efektów. Ten podrozdział ma również niezaprzeczalną wartość dydaktyczną.

Doceniam również dobre przygotowanie techniczne oraz wysiłek i wkład autora w poszukiwanie innowacyjnych narzędzi, czego dowodzi zaprojektowanie prototypu kruszarki. Urządzenie to było nie tylko pomocne w realizacji omawianego dzieła konserwatorskiego, ale może też służyć przy innych pracach, szczególnie w miejscach o utrudnionej dostępności do kruszyw, umożliwiając przygotowywanie niewielkich ilości niezbędnego materiału.

Ocena formalnej części pracy

Przedstawiona bibliografia jest odpowiednio dobrana do poruszanych zagadnień i właściwie wykorzystana na potrzeby tego typu pracy. Przypisy umieszczone są prawidłowo. Autor nie ustrzegł się jednak licznych błędów stylistyczno-ortograficznych i redakcyjnych. Stosuje np. niekonsekwentne zapisy przy podawaniu dat, tj. zapisy miesiący zarówno cyframi arabskimi, jak i rzymskimi (por. str.116, dwa warianty zapisu: 24.11. i 26.XI) czy niejednolicie podaje nazwy preparatów (por. na str. 99 winyloestrowa, a na str. 152 jest żywica winylo-estrowa). Posługuje się też zbyt nieprecyzyjnymi jak na potrzeby prac naukowych kolokwializmami, pisze np. „ciasto” zamiast „zaprawa”, gdzie trzeba podać też precyzyjne proporcje i określić konsystencję (małoplastyczna, gęsta, lejna, itp.) W wielu miejscach nie podaje składu zaprawy i proporcji użytych składników (por. str. 113 i 114).

Styl tekstu w wielu miejscach wymaga zdecydowanej korekty, gdyż niektóre zdania pozostają wręcz niezrozumiałe, np. „Rzeźby wykonane w imitacji alabastru...”(str. 144, podpis, pod il. 105., str. 108, podpis pod il. 108, str. 146, podpis pod il. 111, str.. 148, itd.). Powinno być prawidłowo: przy użyciu zaprawy imitującej alabaster. Albo zdanie zamieszczone na str. 63: „Jest zabytkiem wmurowanym w ścianę kościoła, co czyni go obiektem nieruchomym,...”?. Co oznacza stwierdzenie, że „kontakt dłoni z detalami jest niezbędny dla osiągnięcia zadawalającego efektu” (str. 125) – co autor ma na myśli? Polerowano dłońmi? I dalej: „przeprowadzenie wielu prób wyłoniło narzędzie i metody dające najlepsze efekty” (str. 125). Lub: „pozłoczone litery zdominowały połączenie oryginalnej części i rekonstrukcji” (str. 118) – czy chodzi o to, że wprowadzenie złocień spowodowało, że miejsca połączenia obu materiałów przestały być widoczne? Autor używa też, niestety, rozmaitych określeń odnoszący się do związków żelaza: molekuly, cząstki, związki żelaza. Trzeba koniecznie skonkretyzować o jaką postać związku chemicznego chodzi i ujednoczyć te zapisy.

Pod względem estetycznym praca prezentuje się dobrze. Zdjęcia są dobrej i bardzo dobrej jakości, odpowiednio dobrane do poruszanych zagadnień. Jednakże występują też nieuporządkowane fragmenty, np. w rozdziale „Konserwacja i restauracja epitafium” niektóre zdjęcia powinny znaleźć się w innych miejscach, a wtedy lepiej ilustrowałyby tekst, np. opis usytuowania epitafium występuje na str. 63, a fotografia idealnie to obrazująca jest na str. 65 itp. Tekst w wielu miejscach powinien być wyjustowany (np. str. 10, 16, 21, 35, 36, 39, 52, 53, 56, 124, itd.), co zdecydowanie poprawiłoby walory estetyczne pracy.

Sądzę, że niektóre powtórzenia, brak lepszego doprecyzowania niektórych zagadnień i mało czytelne skróty myślowe wyniknęły zapewne z pośpiechu. Niemniej jednak w pracy doktorskiej takie mankamenty nie powinny mieć miejsca i powinny zostać usunięte przed jej złożeniem.

Podsumowanie

Za najważniejszą część pracy uważam realizację dzieła konserwatorskiego, przeprowadzoną na bardzo wysokim poziomie, popartą dobrą i wnikliwą analizą techniki wykonania, wykorzystaną do skomplikowanej rekonstrukcji. Wobec dużego zakresu zniszczeń

oryginalnej materii, a szczególnie w związku z utratą bardzo dekoracyjnych elementów rzeźbiarskich, istotnych dla odbioru artystycznego, stanowiło to znaczne utrudnienie w konserwacji i w rekonstrukcji dużych fragmentów dzieła.

Bardzo wysoko oceniam wysiłek, wniesiony przez autora w realizację konserwacji i restauracji dzieła umiejscowionego w Kaliningradzie. Praca ta odbywała się zarówno w kościele na terenie Rosji, jak i w pracowni w Polsce, napotykając podczas realizacji na wielorakie trudności techniczne i organizacyjne. Imponująca jest skala przedsięwzięcia, na jakie porwał się doktorant, posiłkując się zachowanymi dobrej jakości fotografiami, wykonanymi z kilku ujęć, co jednak nie umożliwiło precyzyjnej oceny trójwymiarowej formy rzeźbiarskiej, jej plastyki i stylistyki. Ta zasługująca na szczególny podziw realizacja konserwatorsko-restauratorska wymagała od autora bardzo wysokich umiejętności, kwalifikacji i zdolności artystycznych, a także dużego doświadczenia i dobrej wyobraźni przestrzennej. W kontekście konserwacji i restauracji tak uszkodzonego dzieła uważam, że tego zadania mógł podjąć się konserwator-artysta, dysponujący wypracowanym warsztatem, na który składa się doświadczenie i odpowiednie umiejętności artystyczne i konserwatorskie doktoranta.

Jakość całej pracy zdecydowanie obniża sposób i forma opisu dzieła konserwatorskiego m.in. nie do końca dopracowany i przemyślany układ i zawartość rozdziałów i podrozdziałów, a także ich kolejność, co niepotrzebnie wprowadza chaos myślowy i zakłóca czytelność intencji autora, a także uzasadnienie sposobu rekonstrukcji i przyjętej metody pracy.

Postawione cele w pracy nie do końca zostały przeprowadzone i dobrze podsumowane. Autor nie odnosi się do postawionego pytania na str. 16 odnoszącego się do Bogusława Radziwiłła, „czy rzeczywiście zdradził swoją ojczyznę?” Ponadto brakuje zestawienia nowych materiałów użytych do wykonania zapraw uzupełniających i dokładnego porównania ich z dotychczas stosowanymi, o czym mowa również np. na str. 16.

Poza odtworzeniem zabytkowego epitafium wielką wartością pracy są poczynione przy tym udoskonalenia i wprowadzone rozwiązania techniczne, a także opracowanie i opisanie sposobu i metody obróbki zapraw na spoiwach polimerowych. Istotne jest przebadanie odporności na procesy starzenia trzech nowych spoiw polimerowych: Epoxy UV, prod. Remmers (Niemcy), Platinum Epoxyacrylate, prod. Akemi (Niemcy) i Epodex Ultra Clear Pro+, prod. Epodex gmbh (Niemcy), przeznaczonych do uzupełniania ubytków w kamieniach nieporowatych, a rozpatrywanych w pracy jako alternatywa do znanych i wykorzystywanych obecnie chemoutwardzalnych spoiw polimerowych: epoksydowych i poliestrowych. Na uwagę zasługuje zaprojektowanie i wykonanie prototypu kruszarki do rozdrabniania skał, umożliwiającej uzyskanie różnej wielkości kruszyw niedostępnych w taki szerokiej gamie w handlu.

W przypadku zamiaru publikowania fragmentów lub całości pracy proponuję wnikliwie i bez pośpiechu dokonać szeregu korekt, począwszy od tych merytorycznych, poprzez formalne do redakcyjnych. Proponuję odnieść się do wyrażonych przeze mnie uwag dotyczących niektórych sformułowań i zapisów w tekście, wyeliminowania szeregu niepotrzebnie powtarzających się zdań, języka opisu niektórych zagadnień i stylistyki wielu zdań.

Konkluzja

Praca ukazująca sposób i metodę konserwacji i restauracji bardzo uszkodzonego epitafium Bogumiła i Anny Marii Radziwiłłów, a także fakt przywrócenia poprzez odważną rekonstrukcję pełnych wartości artystycznych i historycznych temu wyjątkowemu epitafium o szczególnym znaczeniu dla kultury polskiej, pomimo niedoskonałej formy opisu wpisuje się w dyscyplinę: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Biorąc pod uwagę uzyskane efekty artystyczne, techniczne i konserwatorskie odtworzonej formy rzeźbiarskiej i architektonicznej, skalę przedsięwzięcia, wykazane umiejętności konieczne do wykonania tego dzieła, w tym pokonanie szeregu dużych trudności technicznych i organizacyjnych oraz doceniając ważny wkład w ratowanie dziedzictwa kulturowego i ocalenie tego bardzo uszkodzonego zabytku przed zapomnieniem, stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, określone w obowiązujących przepisach prawnych, w szczególności w art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami) oraz w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19.01.2018 r.

Wnoszę zatem o dopuszczenie pana mgra Andrzeja Kazberuka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Piotr Niemcewicz, prof. UMK